KAPITAN KLOSS

Nr 14

ŻELAZNY KRZYŻ

POLSKIE WOJSKA PANCERNE I ZMECHANIZOWANE w latach II wojny światowej uczestniczyły jako część wojsk lądowych w wojnie obronnej Polski w 1939 r.; wchodziły w skład Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz Ludowego Wojska Polskiego. Każde z tych wojsk dysponowało innym sprzętem i wyposażeniem, podlegało innym zasadom organizacyjnym i działało w oparciu o inne założenia taktyczne. Bezpośrednio przed wybuchem wojny polskie wojska pancerne dysponowały około tysiącem różnorodnych wozów bojowych sformowanych w dwanaście batalionów pancernych, wchodzących w skład trzech grup pancernych; dwoma dywizjonami pociągów pancernych; jedną brygadą kawalerii pancerno-motorowej i jedną brygadą pancerno-motorową w stadium formowania. Ponadto dowództwu broni pancernych podlegały: Centrum Wyszkolenia Broni Pancernych w Modlinie oraz biuro badań broni pancernych i kierownictwo zaopatrzenia. W momencie wybuchu wojny siły te zreorganizowano tworząc z nich 15 samodzielnych kompanii czołgów dla dywizji osłonowych, 11 szwadronów dla brygad kawalerii, 2 szwadrony i 2 kompanie dla brygady pancerno-motorowej, 3 baony i 2 kompanie czołgów lekkich, 3 kompanie czołgów wolnobieżnych, 11 szwadronów samochodów pancernych i 10 pociągów pancernych. Wojska te dysponowały przestarzałym sprzętem ustępującym znacznie technice nieprzyjaciela, którego doktryna „Blitzkriegu" (wojny błyskawicznej) opierała się głównie na wojskach pancernych i lotnictwie. Rozproszone w związkach taktycznych piechoty i kawalerii czołgi walczyły w składzie poszczególnych armii. Jedyną samodzielną jednostką była 10 Brygada Kawalerii Pancerno-Motorowej płk. St. Maczka, która skutecznie przeciwstawiając się dwóm niemieckim dywizjom pancernym opóźniała posuwanie się Niemców wzdłuż szosy Rzeszów, Jarosław, Lwów i w dn. 13.9.1939 r. dotarła do Żółkwi z zadaniem osłony Lwowa od północy. W zmienionej sytuacji dn. 19.9.1939 r. brygada w pełnym składzie przekroczyła granicę węgierską. Druga, podobna jednostka, mająca działać w składzie Armii Lublin – Warszawska Brygada Pancerno-Motorowa, której organizatorem i dowódcą mianowano gen. St. Roweckiego nie mogła być sformowana z powodu braku sprzętu. Gen. St. Maczek (awansowany przez gen. Sikorskiego), przedostał się wraz z kadrą 10 BK do Francji, gdzie w składzie Polskich Sił Zbrojnych przystąpił do formowania jednostki pancernej wg etatu francuskiej lekkiej dywizji zmechanizowanej. Wiosną 1940 r. osiągnęła ona stan 3280 żołnierzy, zaistniały jednak trudności z uzyskaniem sprzętu pancernego. Dopiero po klęsce sprzymierzonych we Flandrii część jednostki przerzucono z południowej Francji pod Paryż (rejon Orsay, Arpajon, Wersal), dokąd nadszedł również sprzęt. Wobec konieczności natychmiastowego wymarszu na front wydzielono zgrupowanie 10 BKPanc., które pod dowództwem gen. St. Maczka wyruszyło 10.6.1940 r. na front do Szampanii z zadaniem ubezpieczania zachodniego skrzydła 4 Armii gen. Réguin i zagrodzenia drogi dywizjom von Kleista. M.in. 10 BKPanc. broniła Champaubert i skutecznym kontratakiem czołgów pod Montgivroux odrzuciła natarcie niemieckie zapobiegając skutecznie odcięciu dywizji francuskich. Następnie brygada prowadziła walki odwrotowe, przekroczyła Sekwanę i nocnym atakiem zdobyła Montbard, rozbijając niemiecki 66 pułk z 13 Dywizji Piechoty Zmotoryzowanej. Dnia 17.6. pod Dijon brygada znalazła się w okrążeniu. Po zniszczeniu sprzętu żołnierze brygady przebili się z okrążenia i dotarli do portów południowej Francji, skąd ewakuowali się do Wielkiej Brytanii. Wiosną 1940 r. w Syrii sformowano pułk ułanów karpackich, który uczestniczył m.in. w 1941 r. w walkach pod Tobrukiem i El Gazalą, a następnie jako oddział rozpoznawczy 2 Korpusu Polskiego przeszedł cały szlak bojowy od Sangro przez Monte Cassino, Anconę do Bolonii. W 1942 r. w ramach Armii Polskiej w Palestynie sformowano też 2 Samodzielną Brygadę Pancerną, która weszła w skład 2 Korpusu Polskiego i przerzucona do Włoch otrzymała chrzest bojowy w bitwie o Monte Cassino i Piedimonte. Uczestniczyła w walkach o Anconę i Bolonię, gdzie współdziałając z 3 Dywizją Strzelców Karpackich i 5 Kresową Dywizją Piechoty walnie przyczyniła się do zwycięstwa. We Włoszech walczyły też pułki rozpoznawcze na samochodach pancernych: 12 pułk ułanów podolskich przy 3 DSK i 15 pułk ułanów wielkopolskich przy 5 KDP.

W 1942 r., w Szkocji, na etatach angielskiej dywizji pancernej sformowano polską 1 Dywizję Pancerną pod dowództwem gen. St. Maczka, w której skład weszły m.in.: 3 Brygada Strzelców Zmotoryzowanych złożona z batalionu strzelców podhalańskich, batalionu strzelców brabanckich i batalionu strzelców flandryjskich, 10 Brygada Kawalerii Pancernej złożona z 24 pułku ułanów, 1 i 2 pułku pancernego i 10 pułku dragonów oraz z 10 pułku strzelców konnych, jednostek pomoc-

KAPITAN KLOSS

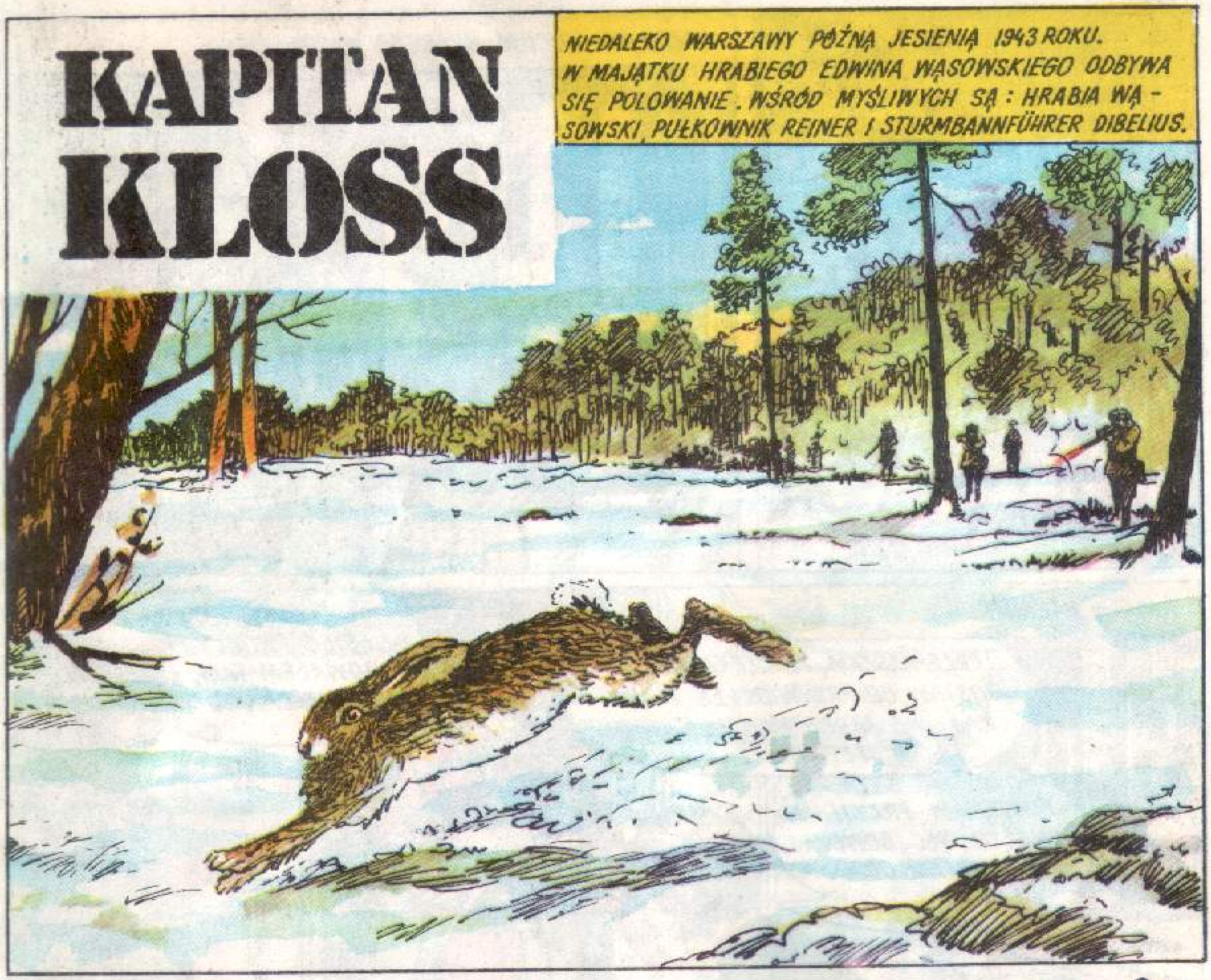

ŻELAZNY KRZYŻ

PRZED PAŁACYKIEM HRABIEGO WĄSOWSKIEGO.
WEŹCIE SIWKA DO STAJNI.
HALL W PAŁACYKU.
PRZEPRASZAM, ŻE CZEKAŁEŚ. ZOSTAW CO PRZYWIOZŁEŚ I ZMYKAJ. ONI ZARAZ NADJADĄ, TWÓJ SZEF TAKŻE.
KLOSS PRZYWIÓZŁ DZIESIĘĆ TYSIĘCY. SCHOWAŁEM TAM, GDZIE ZWYKLE.
POCZEKAM, PRZYJECHAŁEM SŁUŻBOWO Z ROZKAZEM OD GENERAŁA.
MAM KILKA CIEKAWYCH MIKROFILMÓW, ZABIERZESZ?
BĘDĘ WRACAŁ Z REINEREM, WOLĘ NIE RYZYKOWAĆ. UKRYJCIE JE TU.

MUSZĘ SIĘ TERAZ PRZEBRAĆ.
CENTRALA PRZEKAZUJE CI PODZIĘKOWANIE ZA PRACĘ GRUPY „WANDA".
UDAŁO NAM SIĘ KILKA NUMERÓW, ZDOBYLIŚMY OSTATNIO ŚWIETNY MATERIAŁ. WSZYSTKO DZIĘKI PANU HRABIEMU.
DOTYCHCZASOWY SYSTEM KONTAKTU Z TOBĄ JEST DOŚĆ SKOMPLIKOWANY. PROPONUJĘ W WAŻNYCH SPRAWACH NASTĘPUJĄCĄ METODĘ...
KTOŚ MÓWIĄCY PO POLSKU WYMIENI PRZEZ TELEFON IMIĘ „WANDA"- TO BĘDZIE SYGNAŁ. LICZBA LITER OSTATNIEGO SŁOWA ROZMOWY OZNACZA GODZINĘ SPOTKANIA. MIEJSCE ZNASZ.
W PORZĄDKU. BĘDĘ ODPOWIADAŁ PO NIEMIECKU, ŻE TO POMYŁKA.
UŻYJEMY TEGO SPOSOBU TYLKO W WYJĄTKOWO PILNEJ SPRAWIE.
KLOSS PALI KARTKĘ.
KOŃCZCIE, SŁYSZAŁEM DZWONKI SAŃ. JUŻ WRACAJĄ.

NIEMCY ZAJECHALI PRZED PAŁACYK...
W HALLU...
JUŻ CZUJĘ AROMAT PAŃSKIEGO WSPANIAŁEGO BIGOSU... KLOSS! CO PAN TU ROBI?
MELDUJĘ, PANIE PUŁKOWNIKU, ŻE PRZYWIOZŁEM ROZKAZ OD GENERAŁA.
CZYŻBY TWÓJ SZEF POZBAWIŁ CIĘ PRZYJEMNOŚCI ZJEDZENIA KOLACJI W NASZYM TOWARZYSTWIE?
NIESTETY, MUSZĘ NATYCHMIAST WRACAĆ DO WARSZAWY

REINER ŻEGNA SIĘ Z WĄSOWSKIM...
NAPRAWDĘ PRZYKRO MI, DROGI KUZYNIE... JESTEŚMY WSZAK SPOWINOWACENI PRZEZ BABKĘ VON ECKENDORF. ALE CÓŻ ROBIĆ, OBOWIĄZKI...
ROZUMIEM, SŁUŻBA NIE DRUŻBA, SAM PRZECIEŻ BYŁEM OFICEREM. ZAPRASZAM NA NASTĘPNE POLOWANIE.
ŻEGNAM PANA HRABIEGO.

PRZY STOLE...
POZWÓLCIE PANOWIE, ŻE PIERWSZY TOAST WZNIOSĘ ZA ZDROWIE NIEOBECNEGO KRÓLA DZISIEJSZEGO POLOWANIA, MOJEGO KUZYNA, PUŁKOWNIKA REINERA!

PO KILKU GODZINACH BIESIADY...

DIBELIUS ROZMAWIA Z WĄSOWSKIM.
WSPANIAŁY WIECZÓR, HRABIO. A TRUNKI WYŚMIENITE!

HEJ, KAMERDYNER!
ŻLE SIĘ PAN CZUJE?
PODCHODZI DO NICH KAMERDYNER...
DO USŁUG SZANOWNEGO PANA.
ZAPROWADŹ MNIE DO ŁAZIENKI. ZDAJE SIĘ, ŻE TROCHĘ ZA DUŻO WYPIŁEM...
KAMERDYNER ODPROWADZA WSPARTEGO NA NIM DIBELIUSA DO DRZWI ŁAZIENKI.
TO TUTAJ. CZY MOGĘ W CZYMŚ POMÓC?
NIE, DZIĘKUJĘ. PROSZĘ MNIE ZOSTAWIĆ. JEST MI TYLKO NIEDOBRZE...
W ŁAZIENCE...
W PEWNYM MOMENCIE DIBELIUS SIĘ PRZEWRACA...
O, DO LICHA! PIEKIELNIE MI SIĘ KRĘCI W GŁOWIE.
DIBELIUS CHWYCIWSZY ZA BRZEG UMYWALKI USIŁUJE SIĘ PODNIEŚĆ...

NAGLE UMYWALKA ODSUNĘŁA SIĘ, ODSŁANIAJĄC NISZĘ...
DONNERWETTER! CÓŻ TO ZA CZARY?!
DIBELIUS GWAŁTOWNIE WYTRZEŹWIAŁ... WSUWA DŁOŃ DO WNĘKI... I WYCIĄGA ZWITEK STUDOLAROWYCH BANKNOTÓW I ROLKI FILMU.
WYGLĄDA NA TO, ŻE NIE REINER A JA ZOSTANĘ KRÓLEM DZISIEJSZEGO POLOWANIA!
SCHOWAWSZY ZNALEZIONE PRZEDMIOTY Z POWROTEM W SKRYTCE, DIBELIUS USTAWIA UMYWALKĘ W PIERWOTNEJ POZYCJI.
W HALLU...
LOHSE? SŁUCHAJ UWAŻNIE! WEŹ KILKU LUDZI I PRZY-JEŻDŻAJ DO PAŁACU HRA-BIEGO WĄSOWSKIEGO. NATYCHMIAST!
TAK JEST, PANIE STURM-BANNFÜHRER.

W GMACHU NIEMIECKIEJ SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W WARSZAWIE.
TERAZ? TAK NAGLE? CO SIĘ STAŁO?
CHYBA NIC, PODEJRZEWAM, ŻE NASZ STARY BOI SIĘ PARTYZANTÓW. SZYKUJCIE SIĘ DO WYJAZDU.
LOHSE I SS-MANI W DRODZE DO PAŁACU HRABIEGO WĄSOWSKIEGO.
W HALLU PAŁACU OFICEROWIE ŻEGNAJĄ SIĘ Z WĄSOWSKIM.
POJEDZIE PAN Z NAMI, DIBELIUS? JEST MIEJSCE W SAMOCHODZIE...
DZIĘKUJĘ, ZARAZ PRZYJADĄ PO MNIE MOI LUDZIE.
PO WYJŚCIU OFICERÓW...
A MOŻE ZANOCUJE PAN U MNIE? ZARAZ KAŻĘ PRZYGOTOWAĆ POKÓJ GOŚCINNY.
A MOŻE RACZEJ PAN ZANOCUJE U MNIE ...
DZIĘKUJĘ ZA PROPOZYCJĘ. SŁYSZAŁEM WIELE O PANA „POKOJACH GOŚCINNYCH." NAPIJMY SIĘ JESZCZE, DOBRZE?
PAŃSKA WÓDKA BARDZO MI POMOGŁA, BARDZIEJ NIŻ PAN MYŚLI. ALE TERAZ DOŚĆ!

W DRZWIACH WEJŚCIOWYCH STANĄŁ LOHSE...
PANIE STURMBANNFÜHRER, MELDUJĘ SIĘ NA ROZKAZ!
NARESZCIE! BIERZCIE GO! CZEGO SIĘ GAPICIE? JEST PAN ARESZTOWANY, PANIE HRABIO!
PAN CHYBA OSZALAŁ! TO DOŚĆ DZIWNY SPOSÓB DZIĘKOWANIA ZA GOŚCINĘ...
PÓJDZIEMY DO ŁAZIENKI. TAM SIĘ OKAŻE KTO Z NAS DWÓCH JEST SZALONY!
ŚWIADKIEM TEJ SCENY JEST KAMERDYNER...
KAMERDYNER IDZIE DO SWOJEGO POKOJU...
MUSZĘ NATYCHMIAST UCIEKAĆ!...

KAMERDYNER ZSUWA SIĘ PO RYNNIE W DÓŁ NA DZIEDZINIEC ZNAJDUJĄCY SIĘ NA TYŁACH PAŁACYKU...
W ŁAZIENCE...
CO TO JEST? GADAJ!
NIE MAM POJĘCIA, TEJ ŁAZIENKI UŻYWAJĄ TYLKO GOŚCIE.
TY ŚWINIO! U NAS POGADAMY INACZEJ! LOHSE, WEŹ DWÓCH LUDZI I BIERZCIE TEGO KAMERDYNERA. PRAWDOPODOBNIE TO JEGO WSPÓLNIK.
W HALLU...
KAMERDYNER MUSIAŁ COŚ USŁYSZEĆ I UCIEKŁ, PANIE STURMBANNFÜHRER.
TRUDNO, WYDUSIMY I TAK WSZYSTKO Z WĄSOWSKIEGO. ARESZTOWAĆ CAŁĄ POZOSTAŁĄ SŁUŻBĘ!

TEJ SAMEJ NOCY DIBELIUS DZWONI ZE SWEGO GABINETU DO REINERA.
ŚPIĄCEGO REINERA OBUDZIŁ NAGLE TELEFON...
CO?!! CO PAN MÓWI, DIBELIUS!? TO NIE DO WIARY! NIE, NIE BYŁ MOIM KREWNYM, TO BYŁA TYLKO UPRZEJMOŚĆ Z MOJEJ STRONY. TO STRASZNE, DIBELIUS! ZARAZ U PANA BĘDĘ!
ORDYNANS! MUNDUR! SAMOCHÓD! SZYBKO!
TYMCZASEM KAMERDYNER DOTARŁ DO MAŁEGO DOMKU NA PRZEDMIEŚCIU.

TO TY? CO SIĘ STAŁO?
„WANDA" W NIEBEZPIECZEŃSTWIE. HRABIA WPADŁ! MUSZĘ NATYCH-MIAST ZATELEFONOWAĆ!
POKÓJ W HOTELU, GDZIE MIESZKA KLOSS.
CIOTKA WANDA NAGLE ZACHOROWAŁA. PRZEWIEZIONO JĄ DO SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS.
TO POMYŁKA. ZADZWONIŁ PAN DO NIEMIECKIEGO HOTELU GARNIZONOWEGO.
OSTATNIE SŁOWO „JEZUS" - PIĘĆ LITER, A WIĘC O PIĄTEJ. CO SIĘ STAŁO? CZYŻBY HRABIA WPADŁ?
REINER PRZYJECHAŁ DO DIBELIUSA...
NA SZCZĘŚCIE NIE BYŁ TO MÓJ KUZYN.
NIECH PAN PRZESTANIE Z TYM KUZYNEM. WĄSOWSKI JEST SPOWINOWACONY Z RODZINĄ BABKI MOJEJ ŻONY. BARDZO DOBRA SZLACHTA Z DOLNEJ AUSTRII. CO TU ROBIĆ?

WĄSOWSKI BYWAŁ W NAJLEPSZYCH DOMACH BERLINA I WIEDNIA, A W KRAKOWIE PRZYJĄŁ GO SAM FRANK.
POWINNIŚMY WIĘC SPRAWĘ ZAŁATWIĆ BEZ ROZGŁOSU, TYM BARDZIEJ, ŻE MY OBAJ TAKŻE... CZĘSTO ZABAWIALIŚMY SIĘ W JEGO PAŁACU.
MAM PEWIEN PLAN. POPROWADŹMY TĘ SPRAWĘ WSPÓLNIE, ALE NIE OSOBIŚCIE, LECZ PRZEZ ZAUFANYCH OFICERÓW, NA KTÓRYCH DYSKRECJI MOŻEMY POLEGAĆ. ODE MNIE MOŻE BYĆ LOHSE. A TEN PAŃSKI OBERLEUTNANT, O KTÓRYM WYRAŻAŁ SIĘ PAN TAK DOBRZE?...
ZGODA, Z MOJEJ STRONY SPRAWĄ ZAJMIE SIĘ KLOSS.
TRZEBA TO ZROBIĆ BEZ POBŁAŻANIA DLA PRAWDZIWYCH WROGÓW RZESZY...
ZA TO Z TROSKĄ, BY NIE SKRZYWDZIĆ NIKOGO, KTO JEST WIERNY FÜHREROWI!
W GABINECIE REINERA, W KILKA GODZIN PÓŹNIEJ...
... POWIERZAM PANU TĘ SPRAWĘ ZE WZGLĘDU NA JEJ WAGĘ I SZCZEGÓLNY CHARAKTER. BĘDZIE PAN ŚCIŚLE WSPÓŁPRACOWAŁ Z HAUPTSTURMFÜHREREM LOHSE, ALE PROSZĘ SIĘ KIEROWAĆ WŁASNYM ROZSĄDKIEM I LOJALNOŚCIĄ WOBEC MNIE, BO MIĘDZY NAMI MÓWIĄC, TYM Z SD TRZEBA DOBRZE PATRZEĆ NA RĘCE.
POSTARAM SIĘ, ŻEBY BYŁ PAN ZE MNIE ZADOWOLONY, PANIE PUŁKOWNIKU!
W TYM SAMYM CZASIE W GABINECIE DIBELIUSA ...
... PO TEJ SPRAWIE MOŻE PAN LICZYĆ NA AWANS, OCZYWIŚCIE JEŻELI WSZYSTKO POPROWADZI PAN TAK, JAK TO OMÓWILIŚMY. BĘDZIE PAN WSPÓŁPRACOWAŁ Z KLOSSEM, ALE PROSZĘ PAMIĘTAĆ, ŻE TYM Z ABWEHRY TRZEBA PATRZEĆ NA RĘCE... MY JESTEŚMY NAJWAŻNIEJSI - MY SD!
TAK JEST, HERR STURMBANNFÜHRER!

TEGO SAMEGO DNIA PO POŁUDNIU.
KLOSS IDZIE ULICĄ WARSZAWY.
KLOSS WCHODZI DO MAŁEJ KAWIARENKI...
W KAWIARENCE. KLOSS OBSERWUJE UWAŻNIE DZIEWCZYNĘ SIEDZĄCĄ PRZY JEDNYM ZE STOLIKÓW.
ZGADZA SIĘ. NIEBIESKA CHUSTKA, NIEBIESKA TOREBKA. JEŚLI SKRZYŻUJE RĘKAWICZKI...
PŁACIĆ!
DZIEWCZYNA WYCHODZI Z KAWIARENKI...

... W PEWNEJ ODLEGŁOŚCI ZA NIĄ IDZIE KLOSS.
DZIEWCZYNA ZATRZYMAŁA SIĘ PRZED BRAMĄ JAKIEJŚ KAMIENICY.
DZIEWCZYNA ZNIKNĘŁA W BRAMIE...
...KLOSS WSZEDŁ JUŻ NA SCHODY...
... I PODSZEDŁ DO DZIEWCZYNY, KTÓRA OTWORZYŁA MU DRZWI MIESZKANIA.
KAPITAN RUCIŃSKI CZEKA NA PANA. JA ZOSTANĘ TUTAJ. W RAZIE NIEBEZPIECZEŃSTWA ZADZWONIĘ TRZY RAZY.
DZIĘKUJĘ.
W MIESZKANIU CZEKAŁ NA KLOSSA... KAMERDYNER, CZYLI KAPITAN RUCIŃSKI.

OTO PLAN, JAKI PRZEDSTAWIŁ KLOSSOWI DOŚWIADCZONY AGENT WYWIADU, KAPITAN RUCIŃSKI: WŚRÓD MIKROFILMÓW ZNALEZIONYCH PRZEZ DIBELIUSA W ŁAZIENCE PAŁACYKU JEDEN ZAWIERAŁ LISTĘ NAZWISK KILKUNASTU WYSOKICH OFICERÓW WEHRMACHTU I SS, KTÓRZY POPEŁNILI ZBRODNIE WOJENNE.

LISTA TA MIAŁA BYĆ DOSTARCZONA DO CENTRALI JAKO FRAGMENT PRZYSZŁEJ KARTOTEKI NIEMIECKICH ZBRODNIARZY WOJENNYCH.

GDYBY KLOSSOWI UDAŁO SIĘ W CZASIE PRZESŁUCHANIA HRABIEGO WĄSOWSKIEGO ZASUGEROWAĆ MU, ŻE LUDZIE CI WSPÓLNIE Z NIM, WĄSOWSKIM, KNULI SPISEK PRZECIWKO HITLEROWI – NASTĄPIŁABY NIEUCHRONNIE FALA ARESZTOWAŃ I MACHINA HITLEROWSKIEGO TERRORU ZNISZCZYŁABY WIELU Z NICH...

KLOSS ŻEGNA SIĘ Z RUCIŃSKIM...
...TAK, PRZYNAJMNIEJ KILKU Z TYCH ŁOTRÓW PONIESIE ZASŁUŻONĄ KARĘ... TO BĘDZIE TRUDNE, ALE POSTARAM SIĘ ZROBIĆ CO TYLKO BĘDZIE W MOJEJ MOCY...
WĄSOWSKI JEST BARDZO BYSTRY, NA PEWNO ZROZUMIE O CO CI CHODZI. SPRÓBUJ MU RÓWNIEŻ PRZEKAZAĆ, ŻE GESTAPO NIE DOSTAŁO MNIE W SWOJE RĘCE. BĘDZIE SPOKOJNIEJSZY.
POKÓJ PRZESŁUCHAŃ W GMACHU GESTAPO
ZABIERAMY SIĘ DO ROBOTY, TY ŚWINIO! CZY BĘDZIESZ GADAĆ OD RAZU, CZY MAM SPROWADZIĆ MOICH CHŁOPCÓW, ŻEBY CI OTWORZYLI USTA?
STAĆ! DOKĄD?! MYŚLISZ, ŻE STĄD MOŻESZ WYJŚĆ KIEDY ZECHCESZ?!
NIE PRZYWYKŁEM DO TAKIEGO TRAKTOWANIA. NIE MAM ZAMIARU SŁUCHAĆ PANA WRZASKÓW...
NICZEGO SIĘ ODE MNIE NIE DOWIESZ, TY!...
W TYM MOMENCIE DO POKOJU PRZESŁUCHAŃ PRZYSZEDŁ KLOSS.
WITAJ, LOHSE. CHYBA NIE PRZESZKADZAM? WIDZĘ, ŻE ZACZĄŁEŚ JUŻ PRACOWAĆ. ACH, TO PAN HRABIA? MOJE USZANOWANIE. MOŻE ZECHCE PAN SPOCZĄĆ?
DZIĘKUJĘ, Z PRZYJEMNOŚCIĄ. WIDZĘ, ŻE PAN ROZUMIE JAK NALEŻY SIĘ ZWRACAĆ DO CZŁOWIEKA MEGO POKROJU. JEŻELI POTRAFI MI PAN RÓWNIEŻ ZAPEWNIĆ PRZYZWOITE WARUNKI I TRAKTOWANIE BYŁBYM SKŁONNY DO PEWNEJ WSPÓŁPRACY.
ON ŚMIE JESZCZE WYSUWAĆ JAKIEŚ ŻĄDANIA! TO BEZCZELNOŚĆ ZE STRONY TAKIEGO ZDRAJCY!

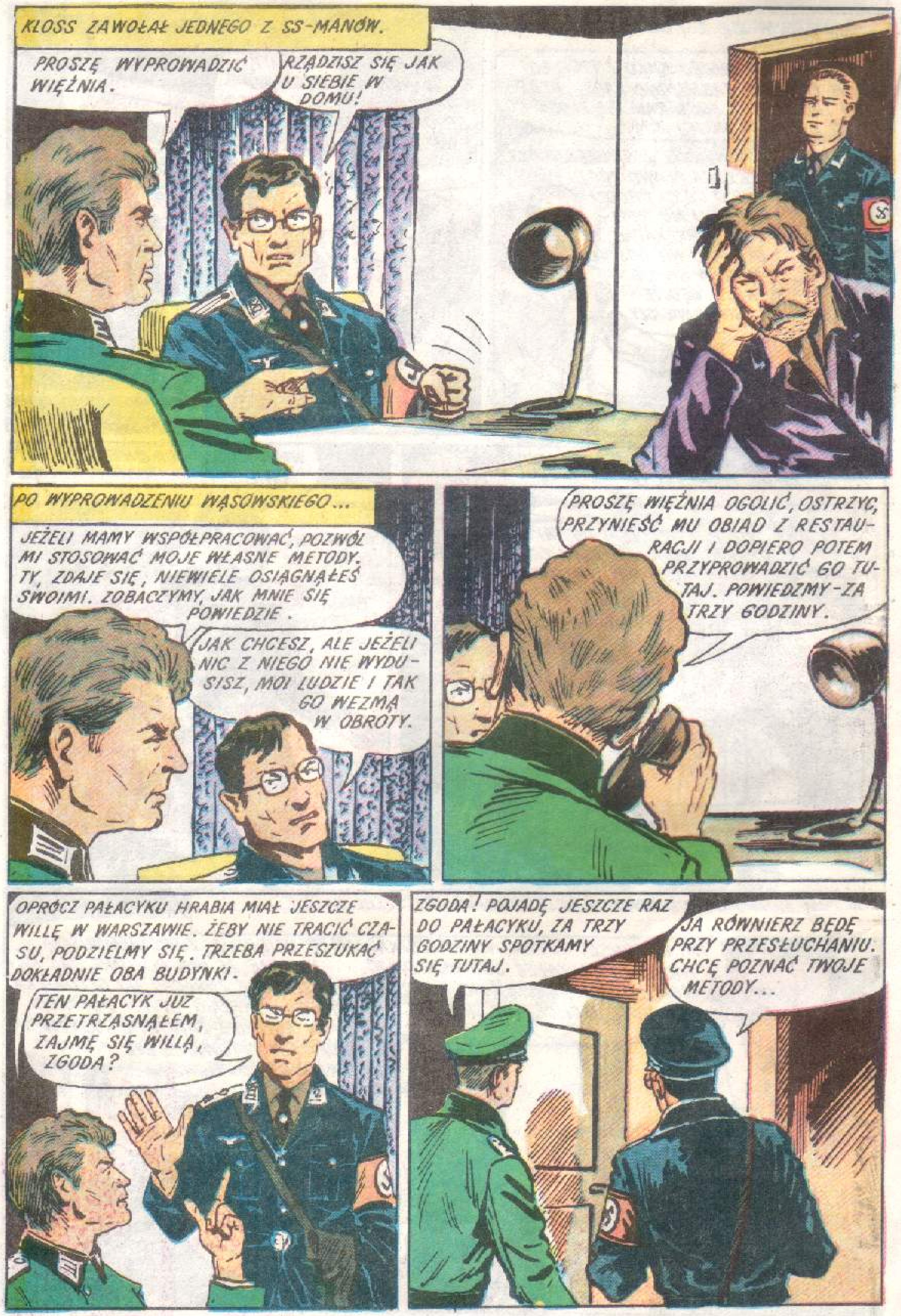
KLOSS ZAWOŁAŁ JEDNEGO Z SS-MANÓW.
PROSZĘ WYPROWADZIĆ WIĘŹNIA.
RZĄDZISZ SIĘ JAK U SIEBIE W DOMU!
PO WYPROWADZENIU WĄSOWSKIEGO...
JEŻELI MAMY WSPÓŁPRACOWAĆ, POZWÓL MI STOSOWAĆ MOJE WŁASNE METODY. TY, ZDAJE SIĘ, NIEWIELE OSIĄGNĄŁEŚ SWOIMI. ZOBACZYMY, JAK MNIE SIĘ POWIEDZIE.
JAK CHCESZ, ALE JEŻELI NIC Z NIEGO NIE WYDUSISZ, MOI LUDZIE I TAK GO WEZMĄ W OBROTY.
PROSZĘ WIĘŹNIA OGOLIĆ, OSTRZYC, PRZYNIEŚĆ MU OBIAD Z RESTAURACJI I DOPIERO POTEM PRZYPROWADZIĆ GO TUTAJ. POWIEDZMY - ZA TRZY GODZINY.
OPRÓCZ PAŁACYKU HRABIA MIAŁ JESZCZE WILLĘ W WARSZAWIE. ŻEBY NIE TRACIĆ CZASU, PODZIELMY SIĘ. TRZEBA PRZESZUKAĆ DOKŁADNIE OBA BUDYNKI.
TEN PAŁACYK JUŻ PRZETRZĄSNĄŁEM, ZAJMĘ SIĘ WILLĄ, ZGODA?
ZGODA! POJADĘ JESZCZE RAZ DO PAŁACYKU, ZA TRZY GODZINY SPOTKAMY SIĘ TUTAJ.
JA RÓWNIEŻ BĘDĘ PRZY PRZESŁUCHANIU. CHCĘ POZNAĆ TWOJE METODY...

KLOSS PRZYJECHAŁ DO PAŁACYKU WĄSOWSKIEGO...
ZACZEKAJCIE NA MNIE W SAMOCHODZIE.
TAK JEST!
WNĘTRZE GABINETU W PAŁACYKU WĄSOWSKIEGO, ZDEMOLOWANE PO PRZEPROWADZONEJ PRZEZ NIEMCÓW REWIZJI.
KLOSS PODCHODZI DO BIURKA...
...I KŁADZIE NA NIM KRZESŁO...
WYGLĄDA NA TO, ŻE GESTAPO NIE ZNALAZŁO TEJ SKRYTKI...

KLOSS ROZPRUŁ DÓŁ OBICIA KRZESŁA...
KTOŚ PRZYJECHAŁ. CZYŻBY SAM...
WWRRRR!
KLOSS ZGASIŁ ŚWIATŁO.
RĘCE DO GÓRY! OCH, PRZEPRASZAM, PANIE PUŁKOWNIKU!
PROSZĘ MI WYBACZYĆ. NIE MOGŁEM PRZEWIDZIEĆ, ŻE TO PAN...
OCZYWIŚCIE, KLOSS. MAM DO PANA PRYWATNĄ PROŚBĘ. GDYBY WŚRÓD PAPIERÓW NATRAFIŁ PAN NA JAKIŚ ŚLAD POWIĄZAŃ WĄSOWSKIEGO Z RODZINĄ VON ECKENDORF...

ZROZUMIAŁEM, PANIE PUŁKOWNIKU. JEŚLI PAN RĘCZY ZA WIERNOŚĆ TEJ RODZINY NASZEMU FÜHREROWI...
RĘCZĘ, TO RODZINA MOJEJ ŻONY. TEN ŁAJDAK BYŁ Z NIMI SKOLIGACONY. NIE MOŻEMY DOPUŚCIĆ, ABY PORZĄDNI NIEMCY CIERPIELI PRZEZ TEGO SZPIEGA.
CZY JEST PAN PEWIEN, ŻE TU CHODZI O SZPIEGOSTWO? OBAWIAM SIĘ, ŻE MAMY DO CZYNIENIA Z RZECZĄ JESZCZE GORSZĄ. Z SZEROKO ROZGAŁĘZIONYM SPISKIEM...
NIE CHCĘ NAWET DOPUSZCZAĆ TAKIEJ MYŚLI! KLOSS, CZY PAN ZDAJE SOBIE SPRAWĘ CZYM BY TO GROZIŁO?!...
DO GABINETU LOHSEGO W GESTAPO PRZYSZEDŁ KLOSS...
SPROWADZIĆ WIĘŹNIA!
SPÓŹNIASZ SIĘ, HANS!
WYBACZ, BYŁEM NA WSI. WYDAJE MI SIĘ, ŻE NATRAFIŁEM NA ŚLAD CZEGOŚ ZNACZNIE GROŹNIEJSZEGO NIŻ SZPIEGOSTWO...
SS-MAN PRZYPROWADZIŁ WĄSOWSKIEGO...
CZY MOŻE BYĆ COŚ GROŹNIEJSZEGO?... A, OTO I WILK, O KTÓRYM MOWA. PROPONUJĘ, HANS, ŻEBYŚ TY POPROWADZIŁ WSTĘPNE ŚLEDZTWO.
ZGODA. PROSZĘ SIADAĆ PANIE HRABIO. NAPIJE SIĘ PAN KAWY, CZY KONIAKU?
PROSZĘ O JEDNO I DRUGIE...

WIDZĘ, ŻE OTRZYMAŁ PAN WSZYSTKO, O CO PAN PROSIŁ. A TERAZ NALEŻY NAM SIĘ REWANŻ. W PIERWSZEJ CHWILI WYDAWAŁO NAM SIĘ, ŻE JEST PAN SZPIEGIEM. TERAZ SKŁONNI JESTEŚMY ODSTĄPIĆ OD TEJ HIPOTEZY.
TO INTERESUJĄCE, CO PAN MÓWI. ALE W JAKI SPOSÓB CHCIELIŚCIE MI UDOWODNIĆ SZPIEGOSTWO?
NA MIKROFILMACH I BANKNOTACH ZNALEZIONO ODCISKI PAŃSKICH PALCÓW. WYPIERANIE SIĘ NICZEGO NIE DA. ZRESZTĄ BYŁY TAM TEŻ ODCISKI PALCÓW KOGOŚ INNEGO, ZAPEWNE PAŃSKIEGO KAMERDYNERA, KTÓREMU CHWILOWO UDAŁO SIĘ ZBIEC, ALE JESTEM PEWIEN, ŻE NIEDŁUGO DOSTANIE SIĘ W NASZE RĘCE...
BOGU DZIĘKI. RUCIŃSKI NA WOLNOŚCI...
PROSZĘ SŁUCHAĆ UWAŻNIE. MUSI PAN NAM POWIEDZIEĆ WSZYSTKO CO PAN WIE O SPISKU PRZECIWKO NASZEMU FÜHREROWI. NIE OBIECUJĘ PANU URATOWANIA ŻYCIA, NIKT TEGO PANU NIE ZDOŁA ZAPEWNIĆ. OGROM ZBRODNI NA TO NIE POZWALA. ALE JEŚLI WYDA PAN SWOICH WSPÓLNIKÓW, HAUPTSTURMFÜHRER LOHSE I JA OBIECUJEMY PANU JAKO WIĘŹNIOWI PRZYZWOITE TRAKTOWANIE. WSZYSTKO ZALEŻY OD PANA. CZY PAN MNIE ZROZUMIAŁ?
ZDAJE SIĘ, ŻE ZROZUMIAŁEM...
KLOSS POKAZUJE WĄSOWSKIEMU KARTKĘ PAPIERU.
OTO LISTA NAZWISK, KTÓRĄ PRZEPISALIŚMY Z PAŃSKIEGO MIKROFILMU. KIM SĄ CI LUDZIE?! DLACZEGO ICH NAZWISKA FIGURUJĄ NA PAŃSKIEJ LIŚCIE?! CZY ZDECYDOWAŁ SIĘ PAN JUŻ POWIEDZIEĆ NAM WSZYSTKO? PIERWSZY NA LIŚCIE JEST WEISSZECKER ..
STOP! ZEZNANIA WIĘŹNIA BĘDĄ PROTOKOŁOWANE...
TAK, ZDECYDOWAŁEM SIĘ MÓWIĆ. PUŁKOWNIKA WEISSZECKERA...

W MOMENCIE, KIEDY LOHSE WOŁAŁ STENOGRAFA, KLOSS MRUGNĄŁ POROZUMIEWAWCZO DO WĄSOWSKIEGO. WIEDZIAŁ JUŻ, ŻE HRABIA ODEGRA BEZBŁĘDNIE SWOJĄ ROLĘ...
STENOGRAF! PRĘDKO!
PUŁKOWNIK WEISSZECKER JAKO CZĘSTY GOŚĆ KWATERY GŁÓWNEJ MIAŁ WYKONAĆ ZAMACH NA HITLERA... NA LIŚCIE ZNALAZŁ SIĘ, PONIEWAŻ ZA MOIM POŚREDNICTWEM SKŁAD PRZYSZŁEJ NAJWYŻSZEJ RADY WOJSKOWEJ CHCIELIŚMY PRZEKAZAĆ REZYDUJĄCEMU W SZWAJCARII PRZEDSTAWICIELOWI WYWIADU AMERYKAŃSKIEGO.
KONTYNUUJ PRZESŁUCHANIE, HANS. JA MUSZĘ POROZMAWIAĆ Z SZEFEM.
Z SĄSIEDNIEGO POKOJU LOHSE ROZMAWIA TELEFONICZNIE Z DYBELIUSEM.
HERR STANDARTENFÜHRER? WĄSOWSKI SYPIE! PADŁO JUŻ PIERWSZE NAZWISKO. WYKRYLIŚMY WIELKI, SZEROKO ROZGAŁĘZIONY SPISEK PRZECIWKO FÜHREROWI! PROSZĘ O INSTRUKCJE.
ARESZTOWAĆ ICH! WSZYSTKICH WYMIENIONYCH PRZEZ WĄSOWSKIEGO! PRZESŁUCHAĆ ICH NATYCHMIAST! NORMALNA PROCEDURA. TRAKTOWAĆ TYCH ZDRAJCÓW BEZ LITOŚCI!
WYMIENIŁ JESZCZE NAZWISKA MAJORA KELLERA I HAUPTSTURMFÜHRERA LÜBKE.
SZEF POSTANOWIŁ, ŻE ODTĄD TY BĘDZIESZ ZAJMOWAĆ SIĘ WĄSOWSKIM, A JA POZOSTAŁYMI. ZACZNĘ OD WEISSZECKERA. MOJA GŁOWA, ŻEBY WYŚPIEWALI WSZYSTKO.

LOHSE Z SS-MANAMI WYRUSZAJĄ SPOD GMACHU GESTAPO...
JEDŹCIE ZA MNĄ!
WH-
LOHSE Z SS-MANAMI ZJAWIŁ SIĘ U WEISSZECKERA...
PUŁKOWNIK WEISSZECKER? UBIERAĆ SIĘ! POJEDZIE PAN Z NAMI! JEST PAN ARESZTOWANY!
NIE ROZUMIEM?! TO JAKAŚ OKROPNA POMYŁKA!
ROZSTRZELANO PIĘĆDZIESIĘCIU ZAKŁADNIKÓW
SS HAUPTSTURMFÜHR
LÜBKE
HAUPTSTURMFÜHRER LÜBKE ZOSTAJE ARESZTOWANY W SWOIM GABINECIE.
ODUCZYMY CIĘ, TY ŚWINIO, SPISKOWAĆ PRZECIWKO FÜHREROWI!
LOHSE ZDZIERA MU DYSTYNKCJE Z MUNDURU.

NASTĘPNY NA LIŚCIE JEST MAJOR KELLER.
JEDZIEMY PO NIEGO!
KONSPIRACYJNE MIESZKANIE, W KTÓRYM JUŻ POPRZEDNIO KLOSS SPOTKAŁ SIĘ Z KAPITANEM RUCIŃSKIM...
WSZYSTKO W PORZĄDKU. WĄSOWSKI WCZUŁ SIĘ W ROLĘ. LOHSE JUŻ PRACUJE NAD PRZYZNANIEM SIĘ ARESZTOWANYCH.
MASZ TU DALSZY CIĄG LISTY, PODSUNIESZ WĄSOWSKIEMU PRZY SPOSOBNOŚCI. PIERWSZY JEST GENERAŁ WIERINGER. PO WKROCZENIU NIEMCÓW DO KATOWIC W 1939 ROKU WYDAŁ ROZKAZ ROZSTRZELANIA TRZYSTU POLSKICH HARCERZY. INNI NA TEJ LIŚCIE TO ZBRODNIARZE TEGO SAMEGO POKROJU.
BOJĘ SIĘ TYLKO, CZY SIĘ NA TO NABIORĄ. WIERINGER TO PRZECIEŻ BOHATER ICH KAMPANII BAŁKAŃSKIEJ.
NIENAWIDZĄ SIĘ WZAJEMNIE I NIE WIERZĄ SOBIE. A WĄSOWSKI I TAK NIE MA NIC DO STRACENIA.
SKATOWANY CZŁOWIEK TO WEISSZECKER, KTÓREGO WŁAŚNIE PRZESŁUCHIWAŁ LOHSE...
WIDZISZ, KLOSS? WEISSZECKER JUŻ SYPIE WSPÓLNIKÓW. ON TEŻ WYMIENIŁ NAZWISKO GENERAŁA WIERINGERA. WSZYSTKO SIĘ ZGADZA!
CHYBA NIE ARESZTUJESZ BOHATERA KAMPANII BAŁKAŃSKIEJ?!

ZOSTAWIŁEM TO DIBELIUSOWI. BERLIN ZDECYDUJE CO ROBIĆ Z WIERINGEREM.
GABINET DIBELIUSA...
TAK JEST, HERR GRUPPENFÜHRER! ROZUMIEM. TO ROZKAZ SAMEGO FÜHRERA. HEIL HITLER!
PRZED WILLĄ GENERAŁA WIERINGERA...
TO ON! WYKONAJCIE WSZYSTKO ZGODNIE Z ROZKAZEM!
PROSZĘ, PANIE GENERALE, PAŃSKI SZOFER ZACHOROWAŁ. MY PANA ODWIEZIEMY.
SAMOCHÓD NA DRODZE ZA MIASTEM...
DOKĄD MNIE WIEZIECIE? CO TO WSZYSTKO ZNACZY?!
DOWIE SIĘ PAN WKRÓTCE...

SAMOCHÓD ZATRZYMAŁ SIĘ W LESIE.
WYCHODŹ! SZYBKO!
ZŁOŻĘ SKARGĘ DO SAMEGO FÜHRERA!
GESTAPOWCY ZABIJAJĄ WIERINGERA, KTÓRY PADA DO PRZYDROŻNEGO ROWU.
W GABINECIE LOHSEGO.
CZYTAŁEŚ GAZETY? GENERAŁ WIERINGER ZOSTAŁ ZABITY WCZORAJ PRZEZ NIEZNANYCH SPRAWCÓW. DIBELIUS TO SPRYCIARZ, CO?
MAM KŁOPOT, LOHSE. WĄSOWSKI WYMIENIŁ NAZWISKO MEGO SZEFA, JAKO CZŁOWIEKA, KTÓRY POŚREDNICZYŁ W POROZUMIEWANIU SIĘ ZE SPISKOWCAMI Z OKRĘGU WIEDEŃSKIEGO. NIE WIEM, CO ROBIĆ? POWINIENEM REINERA INFORMOWAĆ O PRZEBIEGU ŚLEDZTWA, ALE W TEJ SYTUACJI...
PRZEKAŻĘ TO DIBELIUSOWI. NA RAZIE WYŁĄCZYMY REINERA ZE ŚLEDZTWA.
GABINET REINERA W GMACHU ABWEHRY.
PANIE PUŁKOWNIKU, JUŻ SĄ CI LUDZIE.
PRZYJDĘ ZA CHWILĘ. NA RAZIE POŁĄCZ MNIE ZE STURMBANNFÜHREREM DIBELIUSEM.
BOHATER KAMPANII BAŁKAŃSKIEJ ZABITY PRZEZ NIEZNANYCH SPRAWCÓW.

REINER ROZMAWIA PRZEZ TELEFON Z DIBELIUSEM.
UWAŻAM, ŻE WĄSOWSKIEGO POWINNIŚMY PRZENIEŚĆ DO WIĘZIENIA ABWEHRY. U WAS I TAK JEST PRZEPEŁNIENIE. ZRESZTĄ BADA GO MÓJ CZŁOWIEK, BĘDZIE MU WYGODNIEJ. DZIĘKUJĘ CI, DIBELIUS, CIESZĘ SIĘ, ŻE NIE WYRAŻASZ SPRZECIWU. WYDAM ROZKAZ, ŻEBY ZROBIĆ TO ZARAZ. KONWOJOWAĆ GO POWINNI NASI NIEOCENIENI OFICEROWIE. ZGODA?
W JEDNYM Z POKOJÓW ABWEHRY...
...TERAZ JUŻ WIECIE JAKIE JEST WASZE ZADANIE.
TAK JEST, PANIE PUŁKOWNIKU. NIKT NIE MOŻE UJŚĆ ŻYWY.
ZGODNIE Z ŻYCZENIEM REINERA WĄSOWSKI ZA CHWILĘ ZOSTANIE PRZEWIEZIONY DO GMACHU ABWEHRY...
NIE ROZUMIEM SKĄD TA NAGŁA DECYZJA PRZENIESIENIA WĄSOWSKIEGO I DLACZEGO MY OBAJ MAMY GO KONWOJOWAĆ?!
JA TEŻ NIE ROZUMIEM, ALE RADZĘ CI NIE TRZYMAĆ BRONI W KABURZE.
BĄDŹ SPOKOJNY, MOI CHŁOPCY NIE SPUSZCZĄ NAS Z OKA.
POJADĘ RAZEM Z WĄSOWSKIM. WOLĘ MIEĆ GO PRZY SOBIE...
W MOMENCIE, GDY FURGONETKA WIĘZIENNA WYJEŻDŻAŁA ZZA ZAKRĘTU ULICY...

NAGLE JAKIŚ SAMOCHÓD ZAGRODZIŁ JEJ DROGĘ...
NA ULICY POJAWILI SIĘ MĘŻCZYŹNI, KTÓRYM REINER ZLECIŁ WYKONANIE AKCJI.
ROZPOCZĘŁA SIĘ STRZELANINA...

KLOSS PRZEDOSTAJE SIĘ DO KABINY SZOFERA...
...I ODJEŻDŻA FURGONETKĄ...
ZA ROGIEM KLOSS ZATRZYMUJE SAMOCHÓD I BIEGNIE W STRONĘ, SKĄD PRZYJECHAŁ.
KLOSS ZRANIŁ JEDNEGO Z NAPASTNIKÓW.
MÓW! Z CZYJEGO ROZKAZU DZIAŁASZ? BO ZASTRZELĘ!
NIE ZABIJAJ MNIE! POWIEM WSZYSTKO!! JESTEM NIEMCEM, DZIAŁAM Z ROZKAZU PUŁKOWNIKA REINERA.

W SZPITALU...
POPATRZ! TO JEST ZEZNANIE TEGO ZAMACHOWCA. WSZYSCY ONI WYKONYWALI ROZKAZ REINERA. MIELI NAS ZABIĆ. ZGINĄŁ TYLKO WĄSOWSKI I SZOFER.
MUSISZ O TYM NATYCHMIAST ZAMELDOWAĆ DIBELIUSOWI.
WIEM, CO MAM ZROBIĆ...
KLOSS DZWONI DO REINERA...
WĄSOWSKI I SZOFER ZGINĘLI. JA I LOHSE JESTEŚMY RANNI, PANIE PUŁKOWNIKU! ALE UDAŁO SIĘ SCHWYTAĆ JEDNEGO Z ZAMACHOWCÓW. ZARAZ ZANIOSĘ JEGO ZEZNANIE STURMBANN-FÜHREROWI DIBELIUSOWI. CZY MAM ODCZYTAĆ TREŚĆ TEGO ZEZNANIA?
NIE, NIE TRZEBA.
REINER WIE, ŻE NIE MA JUŻ DLA NIEGO RATUNKU...

POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO...
Byłem zawsze wiernym führerowi.

W KILKA TYGODNI PÓŹNIEJ, W KANCELARII RZESZY W BERLINIE.
ZOSTAŁEM TU WEZWANY W ZWIĄZKU Z PRZYZNANIEM MI ŻELAZNEGO KRZYŻA Z MIECZAMI I AWANSEM.
MA PAN SZCZĘŚCIE, KAPITANIE KLOSS, SAM FÜHRER WRĘCZY PANU TO ZASZCZYTNE ODZNACZENIE. PROSZĘ ZA MNĄ.

niczych i artylerii dywizyjnej. Razem – ok. 16 tys. żołnierzy, 380 czołgów i ponad 4 tys. pojazdów mechanicznych.

1 Dywizja Pancerna uczestniczyła w ofensywie w Normandii w 1944 r. Wchodząc w skład wojsk marszałka Montgomery'ego odegrała ważną rolę w bitwie pod Falaise (sierpień 1944 r.), gdzie przyczyniła się do okrążenia 7 Armii niemieckiej. Następnie przeszła do pościgu wyzwalając szereg miast belgijskich i holenderskich, prowadząc trudne walki połączone z forsowaniem wielu przeszkód wodnych. Stoczyła ciężkie walki u ujścia Mozy. 6.4.1945 r. dywizja weszła w skład 2 Korpusu kanadyjskiego działającego na północnym brzegu Renu i współdziałając z batalionem belgijskich spadochroniarzy uderzyła na Emden. 16.4. jej czołgi zajęły pozycje po obu stronach granicy holendersko-niemieckiej. 6.5. przed generałem St. Maczkiem skapitulował komendant portu Wilhelmshaven – wielkiej bazy niemieckiej marynarki wojennej nad Morzem Północnym.

W ostatniej fazie wojny w składzie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie sformowano też kilka innych jednostek pancernych, m.in. w 1 korpusie stan bojowy osiągnęła utworzona w 1941 r. 16 samodzielna brygada pancerna; w składzie 2 korpusu – 2 samodzielną brygadę pancerną rozbudowano w 2 Warszawską Dywizję Pancerną, a w bazie Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie utworzono 14 Samodzielną Wielkopolską Brygadę Pancerną.
W dniu zakończenia wojny Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie miały więc w swoim składzie: dwie dywizje pancerne, dwie Samodzielne Brygady Pancerne, trzy lekkie rozpoznawcze pułki pancerne, ok. 1335 czołgów i dział pancernych, 2971 transporterów opancerzonych i 1087 samochodów pancernych. Przewyższało to siły pancerne Kanady i stanowiło prawie 50% sił pancernych Wielkiej Brytanii.

W Ludowym Wojsku Polskim sformowano na terenie ZSRR w 1943 r. w ramach 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki – 1 pułk czołgów im. Bohaterów Westerplatte, który wziął udział w bitwie pod Lenino. Na bazie tego pułku utworzono 1 Brygadę Pancerną im. Bohaterów Westerplatte, którą włączono w skład 1 Armii Wojska Polskiego. Brygada ta w sierpniu 1944 r. uczestniczyła w bitwie pancernej pod wsią Studzianki na tzw. Przyczółku Warecko-Magnuszewskim; brała udział w walkach o prawobrzeżną część stolicy – Pragę; w wyzwoleniu Warszawy w styczniu 1945 r.; w przełamaniu Wału Pomorskiego i w walkach na Pomorzu Zachodnim, kończąc swój szlak bojowy walkami o Gdynię i Gdańsk. W 1944 r. sformowano 1 Korpus Pancerny, złożony z trzech brygad pancernych, jednej Brygady Piechoty Zmotoryzowanej i dywizjonu artylerii rakietowej. Korpus ten w 1945 r. działał na Pomorzu Zachodnim, a w Operacji Berlińskiej wspólnie z 2 Armią WP uderzył na Drezno i załamał natarcie wojsk feldmarszałka Schörnera przebijających się z Sudetów na pomoc Berlinowi. W ramach Operacji Praskiej uderzył przez Sudety na południe osiągając Mielnik, a jego szpica pancerna doszła do północnych przedmieść Pragi – stolicy Czech. W uznaniu zasług korpus otrzymał liczne odznaczenia i nazwę „Sudecki". W składzie Ludowego Wojska Polskiego istniały również inne jednostki czołgów i artylerii pancernej: 16 Brygada Pancerna, 4, 5, 6 pułki czołgów ciężkich, 13, 24, 25, 26, 27 i 46 pułki artylerii pancernej, które wchodziły w skład dywizji piechoty; siedem samodzielnych dywizjonów artylerii samobieżnej; dywizjony rozpoznawcze i samodzielny zmotoryzowany przeciwpancerny batalion miotaczy ognia. Ten ostatni a także 4 pułk czołgów ciężkich, walcząc w składzie 1 Armii WP osiągnęły znaczne wyniki bojowe, zwłaszcza podczas działań o przełamanie fortyfikacji Wału Pomorskiego i podczas walk ulicznych w Kołobrzegu. Przy forsowaniu Nysy Łużyckiej wyróżniła się natomiast 16 Dnowsko-Łużycka Brygada Pancerna wchodząca w skład 2 Armii WP.

Po zakończeniu II wojny światowej polskie wojska pancerne i zmechanizowane ulegały wielokrotnym przekształceniom, dostosowując swą technikę bojową, strukturę organizacyjną oraz taktykę działania do potrzeb współczesnego pola walki. Obecnie stanowią one główną siłę uderzeniową wojsk lądowych, a dzięki swemu wyszkoleniu i nowoczesnemu sprzętowi są zdolne działać na atomowym polu walki w różnych warunkach terenowych.

Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa Wyd. II. Nakład 100250 egz. U-110. Druk: PZ Graf. Ciechanów zam. 162337

Zeszyty tej serii są do nabycia w kioskach „Ruchu"

Cena zł: 108 + 2 – na Krajowy Fundusz na Rzecz Dzieci

GDZIE UKRYWA SIĘ SŁAWNY FIZYK?
KOGO BOI SIĘ SYN PROFESORA?

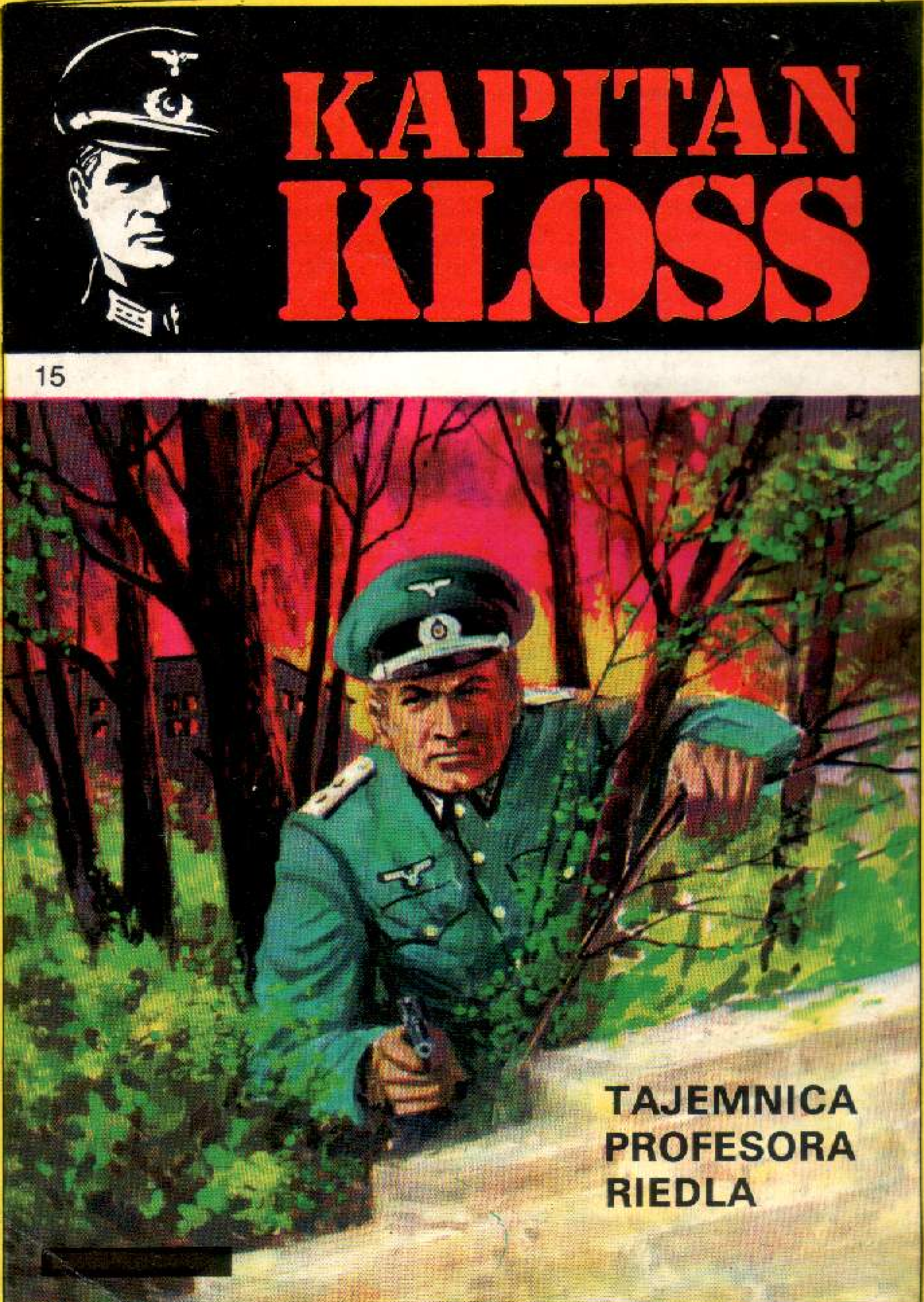

Odpowiedź na te pytania znajdziesz w kolejnym zeszycie pt. „TAJEMNICA PROFESORA RIEDLA".